

Stanisław Siek

"Kształtowanie prawidłowego myślenia na zajęciach przyrodniczych w przedszkolu", Franciszka Kwiatek, Wrocław 1956 : [recenzja]

Collectanea Theologica 28/1, 212-215

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

psychologicznych, a światopoglądowych. Zarzuty są ogólnikowe. Nie uwzględnia się w nich specyfiki poszczególnych prac, które grupuje się w dowolnie skonstruowane „kierunki (szkoły: — „biologiczną“, „socjologiczną“ i „psychologiczną“).

Spionek nie uznaje dotychczasowego dorobku naukowego psychologów zachodnich. Chce wszystko zaczynać i budować od nowa. Ogromnie upraszcza zagadnienia. Zamiast szukać czynników związanych z działalnością przestępczą młodocianych (np. czynników biologicznych, ekonomicznych i środowiskowych), usiłuje znaleźć jakąś jedną przyczynę przestępstw.

Metoda badań posiada, zdaniem autorki, dwie cechy: dialektyczne podejście do czynników rozwojowych i historyczność przeprowadzanych badań (s. 14). Sposób badań przedstawia się następująco: Zbieranie materiału rozpoczynano od rozmowy z opiekunem (informacje o faktach wpływających na rozwój fizyczny i psychiczny). Dalej następowała rozmowa z dzieckiem (ustalano zainteresowania, stosunek do szkoły, nauczycieli, wychowawców, organizacji młodzieżowych, sytuację w rodzinie). Przeprowadzono także wywiady środowiskowe (z rodzicami, opiekunami).

Franciszka Kwiatek, *Kształtowanie prawidłowego myślenia na zajęciach przyrodniczych w przedszkolu*, Wrocław; Zakład im. Ossolińskich, 1956, s. VII + 161.

Na treść pracy Franciszki Kwiatek składa się krytyka poglądów J. Piageta i Stefana Szumana na myślenie dzieci (część I.), oraz zreferowanie własnych badań nad kształtowaniem prawidłowego myślenia na zajęciach przyrodniczych w przedszkolu (część II).

Cel pracy nie został jasno sformułowany. Jak wynika ze wstępu Marii Żebrowskiej, chodzi tu o uwzględnienie kierowniczej roli wychowania w rozwoju psychiki dziecka, oraz o badanie tego rozwoju nie przez rejestrację i analizę istniejącego stanu rzeczy, ale w toku procesu kształtowania i przekształcania psychiki dziecka (s. V).

Autorka chce wykazać w swojej pracy błędność poglądów „burżuazyjnych psychologów na myślenie dziecka“ i przynieść badaniami konkretną pomoc w pracy codziennej. Piaget osiągnął, zdaniem Kwiatek, błędne wyniki, ponieważ proces myślenia traktuje jako przebiegający samorzutnie, w oderwaniu od zewnętrznych warunków, od wpływu otoczenia. Ustanawia sztuczne podziały i jakby żelazne granice rozwoju; wyniki błędne są również z racji stosowania „idealistycznych założeń“, nieodpowiednich metod badania oraz oparcia się na założeniu, że zmiany w myśleniu są wynikiem przemian biologicznych dziecka.

Metodą pracy jest eksperyment naturalny (badanie dzieci w toku ich zabaw i zajęć w przedszkolu), obserwacja, rozmowy z dziećmi, wywiady z wychowawczyniami, podsłuchiwanie rozmów dzieci. Materiał badań stanowi 73 dzieci z 6 warszawskich przedszkoli. Wiek i pochodzenie społeczne dzieci jest różne. Najliczniejsza grupa (nie podano, ile) przypada na lata 5 i 6. Nie wiadomo, czy pytania, zadawane dzieciom, były dla wszystkich jednakowe. Nie ma zamieszczonego schematu pytań. Dzieciom 3 i 4 letnim nie zadawano tych wszystkich pytań co dzieciom starszym. Celem porównania zbadano również jedną analfabatkę dorosłą.

Najważniejsze tezy pracy (przedstawione w dużych skrótach) są następujące:

Błędne są poglądy Piageta i Szumana, gdyż zakładają istnienie u dziecka wrodzonych idei i schematów myślowych.

Myślenie dziecka nie jest, mimo poważnych różnic, zupełnie odrębne od myślenia dorosłych. Może się ono kształtować i rozwijać pod wpływem działania obiektywnej rzeczywistości.

Egocentryzm nie jest cechą wrodzoną, lecz nabytą pod wpływem złe pojętego wychowania, w warunkach nacechowanych egoizmem i sobkostwem, tak częstym w środowisku burżuazyjnym, w którym klasowy egoizm jest głównym motorem zycia i działania.

Myślenie dziecka w wieku przedszkolnym ma charakter obrazowy, ale zawiera już elementy myślenia abstrakcyjnego.

Badania wykazały, że decydującym czynnikiem rozwoju nie są ani zadatki wrodzone, ani dojrzewanie biologiczne, ale wychowanie i aktywność dziecka.

Wyniki pracy nad kształtowaniem prawidłowego myślenia, zależą przede wszystkim od przygotowania wychowawczyń i od ich poglądu na świat. (s. 155—158).

W krytycznym omówieniu pracy Kwiatek trzeba zwrócić uwagę na to, że problematyka pracy ma źródło w rozważaniach dotyczących światopoglądów. Łączy się z tym korzystanie z niepsychologicznej literatury (Stalin, Lenin, Chaschaczich).

Książka ma poważne braki metodologiczne. Cel nie został jasno sformułowany. Autorka używa różnych metod, nie wykazując, które są podstawowe. Źródłem wniosków, mających znaczenie ogólnopsychologiczne, są wywiady z wychowawczyniami, osobami niekompetentnymi w psychologii. Nie ma kontrolnych badań, bo nie można za takie uważać, wypytywania jednej dorosłej analfabetki. Terminologia jest wieloznaczna i ogólnikowa. Np. „Rozwój prawidłowego myślenia u dzieci 3—7 lat polega na coraz to głębszym poznawaniu istoty, obiektywnej rzeczywistości: przedmiotów i zjawisk, ich powiązania i praw nimi rządzących“ (s. 56—57).

Brak jest opisu przeprowadzonych badań, charakterystyki i uzasadnienia własnej metody, dokładnego podania liczebności grup dzieci różnego wieku.

Opracowania materiału dokonano również w sposób niewłaściwy. Nie ma tablic, ani wykresów. Nie ma ilościowych zestawień, które dałyby wspólną płaszczyznę do porównań. Brak wniosków szczegółowych. Wnioski nie wynikają z materiału. Powinny mówić tylko o kształtowaniu myślenia, nie tworzyć ogólnych hipotez. Mówią za dużo, są bez pokrycia.

Krytyka Piageta, Szumana i psychologów zachodnich jest zbyt ogólnikowa, a zarzuty nie umotywowane. Np. na czym polegają ich „idealistyczne poglądy“, albo „błędne metody“ (s. 155)? Czy Piaget naprawdę traktuje rozwój myślenia dzieci w oderwaniu od wpływów zewnętrznych (s. 14)? Autorka nie

zdobywa się na żaden krytycyzm w stosunku do prac dotyczących psychologii myślenia napisanych w ZSSR. Nie wiadomo, czy bada proces myślenia, czy wyniki myślenia wyrażone w sądach.

Wobec błędów metodycznych można kwestionować prawdziwość wniosków i wyników pracy. Np. wątpliwości budzi wniosek, że egocentryzm dziecka jest cechą nabytą pod wpływem warunków ustroju kapitalistycznego. Czyżby w ustroju socjalistycznym dzieci nie wykazywały egocentryzmu?

Również i wskazania praktyczne, które wynikają z celu pracy, są ogólnikowe. Np. uwaga dotycząca kształtowania myślenia: „...dzieci starsze można zapoznać z przedmiotami i pojęciami dość odległymi... Wychowawczyni może już pozwolić sobie na szybsze tempo podawania materiału i rozszerzanie jego zakresu“ (s. 150—151).

Wartość pracy leży w próbie nowego spojrzenia na proces myślenia dzieci, jednak próba ta została przeprowadzona w sposób za mało krytyczny i ścisły.

Stanisław Gerstmann, *Wpływ rodziców na zaburzenia emocjonalności uczniów*, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Prace Wydziału Filologiczno-Filozoficznego, Tom V. — Zesz. 2, Toruń 1956, s. 179.

Celem pracy Stanisława Gerstmanna jest zbadanie wpływu zbytnej surowości obojga, czy jednego z rodziców na zaburzenia ogólnej pobudliwości emocjonalnej, powstawania lęków i zaburzeń podstawowego nastroju. Po naszkicowaniu ważniejszych badań nad emocjonalnością dzieci, postawieniu problemu i scharakteryzowaniu metody, autor przechodzi do analizy materiału.

W analizie materiału omawia oddziaływanie rodziców na dzieci i dzieli przypadki na grupy (surowe oddziaływanie ojca, nadmierna surowość matki, surowe oddziaływanie obojga rodziców), następnie dokonuje podziału zaburzeń emocjonalności na przeżycia lękowe, zaburzenia ogólnej emocjonalności, zabu-